Rok 2. Nr. 225. Sosnowiec, środa 28 września 1927 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

DEMOKRATYCZNY ORGAN NIEZALEŻNY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszk. redaktora 6-92.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, hotel [illegible] 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Zawiercie, ul. 3 maja Nr. 13.

Katastrofa powodzi w Europie środkowej.

Bawarja, Szwajcarja, Tyrol i północne Włochy pod wodą.

BERLIN, 27. 9. Ogromne przestrzenie południowych Niemiec, Szwajcarji, północnych Włoch i republiki austrjackiej nawiedziła wielka katastrofa powodzi. We wschodniej i południowej Szwajcarji klęska przybrała takie rozmia y, jakich nie pamiętają od lat 40 tu.

Rzeki Ren i Tessin wystąpiły z brzegów, wyrządzając ogromne szkody i zalewając wielkie przestrzenie w kantonach Graubunden i Tessin. Wąwozy w górach są odcięte od świata, wiele mostów zabrała woda, cały szereg domów jest zniszczonych. Dotychczas stwierdzono, że zginęło 9 osób. W górzystych okolicach Graubunden runęły wały ochronne. Wszystkie linje telefoniczne i telegraficzne, połączenia kolejowe i drogowe z wnętrzem kraju są całkowicie zerwane.

Pod miejscowością Avansa zburzony został nowy most betonowy. Podczas akcji ratowniczej zginął jeden robotnik i utonęło 8 mieszkańców.

Szereg wsi stoi pod wodą. Co do losu kilkunastu wsi panuje dotychczas niepewność.

Pod Trimmis osunięcie się ziemi zniszczyło zupełnie drogę na długości przeszło 100 metrów, przyczem droga zasypana została ziemią i kamieniami na wysokość 2—3 metrów.

Rzeka Aar wezbrała tak gwałtownie, że mieszkańcy nie pamiętają tak wysokiego poziomu wody od r. 1910. Oprócz spustoszeń w górnej Sabaudji wyrządziła powódź ogromne straty w okolicach Genewy. W ciągu kilku godzin podniósł się poziom wody o dwa metry.

Gwałtowne ulewy ostatnich dni spowodowały również w Tyrolu wystąpienie rzek z brzegów. Wiele linij kolejowych zostało tam przerwanych. Wysłany do zagrożonych katastrofą wylewu okolic pociąg ratowniczy wpadł do rzeki Eisack, przyczem zginęło 10 urzędników kolejowych.

Pod miejscowością Gamprin wezbrane fale Renu przerwały na długość 30 metrów wał ochronny. Ludność miejscowości nawiedzonych powodzią chroni się na dachy domów. Władze Voralbergu wysłały na pomoc oddział strzelców alpejskich.

W całej Bawarji wezbrały w dniu wczorajszym gwałtownie wszystkie rzeki. Rzeki górskie w Szwabji osiągnęły wysoki poziom wody. Miejscowość Kissing zalana jest całkowicie wodą. Wezbrały również i inne rzeki.

ZURYCH 27. 9. Skutkiem ulewnych deszczy, które trwały 36 godzin, Lago Maggiore wystąpiło z brzegów W jeziorze pod Lugano zatonął statek pasażerski, pasażerów udało się uratować.

Olbrzymie bloki skał, które stoczyły się w dolinę Misoxer, stworzyły tamę, dla której usunięcia sprowadzono ciężką artylerję. W górach pada śnieg.

RZYM 27. 9. W północnych Włoszech z powodu długotrwałej niepogody i kilkakrotnych burz wezbrały rzek wyrządzając wielkie szkody materjalne. Górski potok, przepływający przez miasto Sondrio, zerwał tamę w środku miasta na długości 150 metrów. Wezbrane wody zerwały most, przerywając komunikację pomiędzy dwoma częściami miasta.

Rzeka Adda wystąpiła z brzegów, niszcząc zbiory na polach. W Castione i w wielu innych miejscach została przerwana komunikacja kolejowa i zerwane drogi. Są liczne ofiary w ludziach.

W Bergamskich Alpach powódź spowodowała obsunięcie się ziemi, co pociągnęło za sobą śmierć 3-ch osób.

Zakończenie sesji ligi narodów.

GENEWA, 27.9 Dziś odbyło się plenarne posiedzenie ligi narodów dla załatwienia reszty programu tegorocznej sesji. Istnieje zamiar doprowadzenia sesji jeszcze dziś do końca Sprawozdanie komisji rozbrojeniowej z projektem rezolucji o bezpieczeństwie i rozbrojeniu zostało przyjęte jednomyślnie burzą oklasków.

Następnie przyjęto również przez aklamację sprawozdanie o stosunku ligi narodów do połączonych z nią instytucyj międzynarodowych.

GENEWA, 27.9 Jutro ma się odbyć jeszcze jedno posiedzenie rady ligi narodów, na którem ma być załatwiona sprawa krążownika „Salamis“ oraz kwestja uprawnień Polski i Gdańska na Wester platte.

Protest Francji i Anglji w Kownie przeciw ogłoszeniu Wilna stolicą Litwy w nowym projekcie konstytucji.

BERLIN, 27.9. „Berliner Tageblatt“ podaje, iż poseł francuski i angielski w Kownie, rzekomo mieli uczynić ostre przedstawienia wobec rządu litewskiego z powodu brzmienia jednegn z artykułów rządowego projektu zmiany konstytucji, który głosi, iż Wilno jest stolicą Litwy.

To wystąpienie posłów francuskiego i angielskiego dziennik tłumaczy rzekomą interwencją Polski w Paryżu i Londynie.

Barbarzyński napad na kaplicę.

WILNO, 27. 9. W niedzielę zdemolowano tu lokal i kaplicę metodystów przy ul. Trockiej 7. O g. 12 m. 30 wtargnął do niej tłum wyrostków i kobiet, który przeszkodził w modlitwie, przyczem począł niszczyć książki oraz papiery, znajdujące się w kancelarji. Wezwano policję. Wtedy napastnicy rozbiegli się. Na gorącym uczynku nikogo nie ujęto. Dziś aresztowano woźnego magistratu niejakiego Kazimierza Łowczysa, który brał udział w napadzie.

Zamach na magazyny w Podbrodziu.

WILNO, 27 9. W nocy na 25 b. m. nieznani sprawcy usiłowali dokonać zamachu na słady magazynów 23 p. uł. w Podbrodziu. Wywiązała się przytem strzelanina w rezultacie której ułan pełniący wartę ranny został w rękę. Zorganizowana natychmiast obława nie dała żadnych wyników.

Pięć zamachów kolejowych na pociągi wiozące legjonistów amerykańskich

PARYZ, 27.9. Na linji kolejowej Marsylja — Nicea próbowano nocy ubiegłej dokonać kilku zamachów przez podłożenie pocisków na szynach w 5 miejscach. Na szczęście odbyło się bez katastrofy.

Zamachy skierowane były przeciwko legjonistom amerykańskim, którzy właśnie wczoraj opuszczali Niceę Władze dokonały licznych aresztowań.

Wykrycie nowego spisku w Grecji.

Masowe aresztowania w garnizonie ateńskim.

PARYZ, 27 9. Z Aten donoszą o aresztowaniu 40 oficerów i wielu żołnierzy, pod zarzutem przygotowywania zamachu. Wśród aresztowanych znajduje się 2 lotników, których samoloty były wypełnione odezwami, nawołującemi do powstania na rzecz b. dyktatora Grecji Pangalosa.

Wszyscy aresztowani będą wywiezieni na wyspy na morzu Egejskiem.

Garnizony w Salonikach i Atenach znajdują się w ostrem pogotowiu.

Katastrofa samochodowa

ŁODZ, 27.9. W dniu wczorajszym wydarzyła się na szosie między Zagórowem a Słupcą katastrofa samochodowa. Mianowicie samochód pasażerski (autobus) spadł do głębokiego rowu, napełnionego wodą. W samochodzie znajdowało się 16 osób. Skutkiem katastrofy jedna kobieta poniosła śmierć na miejscu, druga zaś zmarła natychmiast po przewiezieniu jej do szpitala w Zagórowie. Z pozostałych pasażerów jeszcze kilka osób odniosło cięższe rany. Winę katastrofy ponosi szofer oraz pasażer, siedzący przy nim. Obaj oni zostali aresztowani.

Pisma donoszą że...

— Sesja sejmu śląskiego zwołana będzie jeszcze we wrześniu.

— Najwyższa izba kontroli państwa, badając czynności banku gospodarstwa krajowego, wykryła, że gospodarka byłego premjera Grabskigo w tym banku naraziła państwo na miljonowe straty. P. Grabski, jako min. skarbu, wydawał bankowi polecenia udzielania kredytów bez odpowiedniego zabespieczenia.

— W Paryżu został otwarty kongres badania zjawisk medjumicznych.

— Danoszą z Hong-Kong, że Young Kong, w odległości 150 mil na południowy wschód od Hong Kong, szalał gwałtowny tajfun, któremu towarzyszył niesłychanie silny przypływ morza. Na skutek katastrofy zginęło 5 000 osób oraz zniszczeniu uległo 20 000 domów i setki łodzi.

— Druga dekada września była dla banku polskiego bardzo pomyślna. Wzrósł zapas złota o 55 000 zł. oraz walut i dewiz o 4.8 mil. zł. W ten sposób w dniu 20 bm. zapas złota w banku polskim wynosił 180.6 mil. zł., zapas walut i dewiz 243.2 mil. zł.

— Min. rolnictwa opracowało nową ustawę łowiecką. Projekt tej ustawy przewiduje obwód łowiecki, na którym będzie wolno polować o obszarze 100 ha jako najmniejszą przestrzeń, na której jest możliwa gospodarka łowiecka. Najkrótszy czas dzierżawy gospodarstwa łowieckiego wynosi 6 lat.

Min. skarbu opracowało okólnik, normujący ściśle zaliczenie do wysługi emerytalnej wszelkiego rodzaju służby wojskowej obowiązkowej i ochotniczej. Ogłoszenie tego okólnika nastąpi w pierwszych dniach października.

— Min. komunikacji przyznało bezpłatny przewóz artykułów żywnościowych dla terenów, dotkniętych powodzią oraz udzieliło bezpłatnych przejazdów osobom, które wskutek powodzi straciły dach nad głową i musiały opuścić swe siedziby.

Dziwaczny pomysł Breitscheida.

„Excelsior“ donosi z Genewy, że delegat niemiecki Breitscheid oświadczył w wywiadzie prasowym, iż niemiecka partja socjalistyczna uważa, iż kwestja granicy polsko-niemieckiej może być rozwiązana w sposób prawny bez uciekania się do zmiany istniejących granic terytorjalnych. Zapomocą odpowiednich środków możnaby uczynić granicę jakgdyby niedostrzegalną dla ludności obu państw, chodziłoby tu o usunięcie systemu paszportów i innych trudności pogranicznych oraz o powiększenie liczby traktatów handlowych.

Porozumienie Sowietów z Francją?

Prasa sowiecka ogłosiła oświadczenie Litwinowa w sprawie stosunków francusko-sowieckich. Ponieważ część prasy francuskiej zakwestjonowała informacje, jakich udzielił Litwinow w sprawie porozumienia, osiągniętego przez delegację francuską i sowiecką co do dawnych długów carskich wobec Francji, Litwinow kategorycznie oświadcza, że delegacja francuska i sowiecka doszły do zupełnego porozumienia w tej sprawie. Układ ogólny nie został podpisany jedynie z tego powodu, że delegacja francuska nie przyjęła jeszcze ostatecznie propozycji delegacji sowieckiej w sprawie kredytów dla sowietów. Jakkolwiek zresztą również i w sprawie kredytów osiągnięto w zasadzie porozumienie, to jednak nie osiągnięto jeszcze zupełnego porozumienia co do rozmiarów tych kredytów. Bądź co bądź wszelkie wątpliwości zostaną niebawem rozproszone, gdy francuska opinja publiczna dowie się o dobrej woli rządu sowieckiego i o jego zamiarze wpłacenia w ciągu najbliższych 6 ciu miesięcy pierwszej raty półrocznej, przyczem wzmiankowana rata w sumie 30 miljonów franków w złocie miałaby być wniesiona do któregokolwiek banku, wskazanego przez rząd francuski.

W ten sposób z sumy tej mogłyby być dokonane pierwsze wypłaty francuskim posiadaczom walorów rosyjskich i to natychmiast po ratyfikacji przez oba rządy ogólnego układu o długach i kredytach. Rząd sowietów upoważnił swego ambasadora w Paryżu Rakowskiego do zakomunikowania wszystkiego powyższego delegacji francuskiej.

Komentując oświadczenie Litwinowa, „Izwiestja“ podkreślają szczególną doniosłość osiągnięcia porozumienia z Francją w sprawie długów, zwłaszcza, że byłby to pierwszy tego rodzaju układ, zawarty przez Z. S. R z państwem kapitalistycznem. Będąc układem wyłącznie finansowo - gospodarczym, nie przesądzającym bynajmniej samej istoty sprawy uznawania przez sowiety dawnych długów carskich, układ francusko-sowiecki będzie dowodem i wskazówką, że realna postawa rządu sowieckiego w sprawie jego stosunków ze światem kapitalistycznym zabezpiecza kompromisowo rozwiązanie, o ile tylko kontrahenci sowietów ujawnią ze swej strony dobrą wolę oraz chęć uszanowania zasad Z. R. S. S. i liczenia się z jego interesami.

Układ francusko-sowiecki, w swej istocie dość korzystny dla Z. S. R. R. odbiera wszelkie realne podstawy działania tym elementom francuskiej opinji publicznej, które ustawicznie podżegają przeciwko sowietom szerokie masy drobnych posiadaczy walorów rosyjskich, którzy istotnie ponoszą straty na skutek anulowania długów carskich. Wobec usunięcia głównej przeszkody, stojącej na drodze do konsolidacji przyjaznych stosunków pomiędzy Francją a Z.S.R.R., należy się spodziewać, że fakt ten pociągnie za sobą również i polityczne konsekwencje, sprzyjające utrwaleniu pokoju europejskiego. Wobec zaś wycofania się Francji z szeregu ewentualnych uczestników bloku antysowieckiego, musi nastąpić ogólne odprężenie w sytuacji politycznej, a to z kolei da sowietom możność skierowania większej uwagi na swoją pokojową odbudowę. Pomyślne rezultaty rokowań sowietów z Francją w sprawie długów — kończą swój komentarz „Izwiestja“ — należy zaliczyć do szeregu sukcesów dyplomacji sowieckiej.

ne częstokroć na zupełne pogrążenie się w otchłani ciemnoty, nędzy, a nierzadko przez brak opieki ze strony społeczeństwa i zbrodni małeńkie istotki; jego to dłoń prowadzi najmłodsze pokolenie świata robotniczego do światła, dobra i słońca — i dlatego to w dniu 25 b. m. złożył mu świat robotniczy najszczersze wdzięczność i hołd głębokiej a serdecznej miłości.

Przed otwarciem teatru.

Powoli wszystkie prace przygotowawcze celem rozpoczęcia sezonu teatralnego w Sosnowcu dobiegają końca.

Otwarcie sezonu według ścisłych obliczeń nastąpi jednak dopiero w nadchodzącą sobotę. Na inauguracyjną premjerę wybrana została komedja Bunikiewicza „Sowiżdrzały“.

Premjera będzie posiadała charakter uroczystego rozpoczęcia sezonu z wejściem bezpłatnem, lecz wyłącznie za zaproszeniami, które do jaknajszerszych sfer miejscowego społeczeństwa zostaną rozesłane przez dyrekcję.

Zespół artystyczny, dochodzący blisko do dwudziestu osób, a pozostający pod kierownictwem dyrektora teatru p. Leopolda Zbuckiego przedstawia się następująco:

Panie: Biliżanka Marja b. artyska teatru „Bagatela“ w Krakowie, Irena Castori, Zofja Chełmińska, Marja Czekajska, Emilja Sikorska, Wanda Tomaszewska oraz znana nam z poprzednich sezonów pani Zdeńka Topolska.

Panowie: Ignacy Berski, artysta teatru „Małego“ we Lwowie, Kazimierz Brandt z teatru im. Słowackiego w Krakowie, Stefan Brem, wychowanek miejskiej szkoły dramatycznej w Krakowie, Henryk Heniowski z teatru „Bagotela“ w Krakowie, Fr. Filous i Roman Jaglarz, obaj z teatru krakowskiego im. Słowackiego, Aleksander Jasieńczyk-Krajewski, wychowanek szkoły dramatycznej w Krakowie i Władysław Przebicki, b. artysta teatru miejskiego we Lwowie. St. Stanisławski (inspicjent), Szczekocki (sufler).

Dyrekcja teatru sosnowieckiego oprócz stałego zespołu zapewniła sobie na bieżący sezon, szereg gościnnych występów znanych wybitnych artystów scen stołecznych jak: dyrektora Marjana Jednowskiego, Izę Kozłowską, Janinę Wernicz — artystów scen krakowskich, oraz Karola Adwentowicza, Janinę Nosaczewską i innych.

Reżyserami głównymi będą: dyrektor L. Zbucki i Ludwik Berski. Dział dekoracyjny oddany został w wytworne ręce pana Florjana Leitera, artystą malarza z Krakowa. Kierownik techniczny — p. Szymczyk.

W obecnym sezonie wprowadzona zostaje pożądana inowacja, a mianowicie utworzenie stanowiska odpodzialnego kierownika literackiego, które obejmuje p. Jan Procner, młody literat i krytyk z Katowic.

Co do repertuaru na najbliższą przyszłość sezonu, to przewidziane są do wystawienia następujące sztuki: „Bolesław Smiały“, „Marja Stuart“, „Nowe Ghetto“, „Tkacze“, „Madellon“, „Bitwa pod Waterloo“, „Dwie cnoty“ i „Wilki w nocy“ z występem pana Jednowskiego. Z komedyj: „Krzyk za dzieckiem“, „Beczki złota“, „Syn nienaturalny“, „Proboszcz wśród bogaczy“, „Pani Pick na audjencji“, „Stieglitz“, „Z wodewilu“, „Nasi w Ameryce“, „Noc miłości“, „Djabeł wzalotach“, „Dwaj złodzieje“. Dla dzieci: „Wesele lalki“, „Kopciuszek“, „Teczowa Szatka“, „Szklana Góra“, „Królowa Snieżka“.

Remont gmachu na ukończeniu, a niezbędna opornica do efektów świetlnych również jest zakładana.

Jeszcze jedna do zanotowania uwaga, odnosząca się już do życia zakulisowego miejscowego zespołu artystów, którzy pod względem swego wewnętrznego samorządu organizują się na wzór

Echa uroczystości niedzielnych.

Zagłębie w hołdzie — opiekunowi dziatwy robotniczej.

Dnia 25-go września odbyła się w teatrze miejskim w Sosnowcu uroczysta akademja dla uczczenia zasług Tomasza Arciszewskiego, drugiego honorowego obywatela miasta Sosnowca.

T. Arciszewski, wnuk i syn powstańców polskich z r. 1863, nie sprzeniewierzył się ideałom swoich ojców, ale w r. 1905 stanął w szeregach tych, którzy carowi Rosji wypowiedzieli walkę na śmierć i życie. Jako szermierz boju o niepodległość państwa polskiego, został skazany na 6 lat więzienia, z których połowę przebył w kaźni rosyjskiej, połowę, jako tułacz na obczyźnie, zwłaszcza w Anglji, gdzie pracował, jako robotnik fabryczny. Z wybuchem wojny europejskiej Arciszewski wstępuje do legjonów, a po zdobyciu Warszawy przez niemców organizuje związek metalowców i tajną bojówkę na niemców.

Po upadku rządu ludowego, w którym był ministrem, Arciszewski podczas inwazji bolszewickiej zakłada komitety pomocy dla żołnierzy, wdów i sierot po poległych. Wreszcie przystępuje do budowy domu ludowego w Dąbrowie i rozpoczyna swoją żarliwą, bezustanną działalność, której się dotychczas całą duszą oddaje, nad zapewnieniem dzieciom robotniczym należytej opieki w „ogniskach“ i ochronkach. Jego to dłoń wyrywa skaza-

---

Yveling Rambaud i E. Piron.

Dramat w Bicetre

Powieść.

61.

— Jakie słowa?

— Pieszczoty swego męża nazwałaś wstrętnemi. Jeżeli twoje słowa są szczere, to one są wstrętnemi. Prędko zapomniałaś swych przysiąg, pani hrabino de Villegente!

— Przysiąg! ciekawa jestem jakich?

— Przysiąg najświętszych. Zaprzysięgłaś mu posłuszeństwo małżeńskie i nie spełniłaś go. Zaledwie biedny mój syn zbliżył się do ciebie, tyś odtrąciła go z pogardą. Powinnaś go była powitać, jako żona szczęśliwa i kochająca, ty tymczasem doprowadziłaś go do rozpaczy, torturowałaś go. To tyś wywołała jego chorobę i jeśli z niej umrze, ty będziesz winną. Proś go o przebaczenie. Tem jednem tylko możesz naprawić sprawione przez cię nieszczęście.

— Tego już zanadto, pani hrabino — odrzekła Marcela wzburzona — Więc odpowiem pani. Bóg mi świadkiem, żem chciała milczeć, ale pani sama zmuszasz mnie do odpowiedzi. Ach, wiec to syn pani jest nieszczęśliwym, nad nim należy litować się, a ja jestem winną i powinnam prosić o przebaczenie! Nie spodziewałam się podobnej zmiany ról i mojem zdaniem, jest tu jedna tylko ofiara, ofiara bezlitośnie skrzywdzona, której cierpienie niczem złagodzić się nie da, a ofiarą tą, jestem ja.

— Ależ ty prawisz nonsensy, moja droga.

— Niech pani poczeka, nie skończyłam jeszcze. Kto prześladował mnie tak uporczywie, pomimo mej odmowy z początku, pomimo wahania się, kto nakłonił mnie do tego związku? Pani! Kto nalegał nieustannie, kto nęcił mnie wszelkiemi uciechami i szczęściem życia małżeńskiego? Pani! Małżeństwo to jest dziełem pani. Małżeństwo to jest przynętą, kłamstwem, podstępem, że nie użyję wyrazu innego.

— Bredzisz, Marcelo, i tylko stan twego umysłu może usprawiedliwić twe słowa.

— Tak, oszustwem—powtórzyła młoda kobieta, gdyż pani wiedziałaś o tem, co mnie było niewiadomem. Wiedziałaś pani o chorobie swego syna. Kto ma takiego syna, trzyma go w domu i nie wprowadza do rodziny uczciwej, nie wiąże go z dziewczyną, nie domyślającą się podobnego nieszczęścia. Dzięki pani życie moje zostało złamane, skazane na łzy gorzkie. Pani obwiniasz innych, a sama powinnaś paść na kolana i prosić o przebaczenie!

Hrabina Luiza nie spodziewała się odpowiedzi tak energicznej i zdumiona nią, na razie nic nie odrzekła.

V

Tymczasem słońce weszło na horyzont i zrobił się dzień jasny.

Ptactwo napełniało powietrze swym śpiewem radosnym, kwiaty oddawały ciepłym promieniom słonecznym zebrane podczas nocy krople rosy.

Marcela wzięła przygotowane do podróży po ślubnej futro i zarzuciła je na ramiona.

— Co ty robisz? Nie przypuszczam, byś chciała wyjść?

— Mylisz się pani, odchodzę.

— Twoim obowiązkiem jest pozostawać tutaj. Ten dom odtąd jest twoim domem. Twoje miejsce przy mężu.

— Nigdy! — odrzekła z energją gorączkową i tonem nienawiści.

Zapięła futro, nałożyła na głowę kapelusz z woalką i wyszła z pokoju.

Hrabina chciała biedz za nią, lecz cóż by to pomogło? Zresztą, nie mogła opuścić syna, który otworzył już oczy i zaczynał wracać do przytomności. Podeszła tylko do okna, z którego zobaczyła, jak Marcela zasłoniła twarz woalką i szybkim krokiem zapuściła się w aleję kasztanową.

Rzeczywiście, można było doznać wzruszenia na widok tej mężatki młodej, tak pięknej, hrabiny, miljonerki, uciekającej rano w swej sukni ślubnej, z ogniska domowego, do którego weszła zaledwie przed kilkoma godzinami.

Łkania dławiły jej gardło, łzy spływały po policzkach.

Szła przez pola, na szczęście, w tej chwili puste.

— Zostać żoną takiego człowieka! Za nic!... Boże mój, Boże!... I ten doktór nie ostrzegł mnie ani jednem słowem. Gdyż musiał wiedzieć napewno... a ja go uważałam za takiego przyjaciela... A on dopuścił do tego małżeństwa!... Niech się zjawi teraz, a przeklnę go!... A ja wyobrażałam sobie, że on mnie kocha... Komu wierzyć teraz?... Wszystko jest oszustwem i podstępem.

Tak narzekając, doszła do fabryki.

Wszyscy mieszkańcy willi pogrążeni byli jeszcze we śnie.

Marcela weszła do swego pokoju, położyła się na łóżku w ubraniu i utrudzona całodzienną bezsennością, wkrótce zasnęła snem głębokim.

(c. d. n.)



„Reduty“, zarówno mieszkając wspólnie w gmachu teatralnym, jak i prowadząc w swoim zarządzie własną kuchnię. Wykazuje to dużo organizacyjnej przedsiębiorczości dyrekcji oraz zaoszczędzenie wydatków w budżecie zarówno artystów, jak i dyrekcji.

Mamy nadzieję, że przy tak zakreślonym przez dyrekcję programie, jej energji i sprężystości, przy reżyserji, spoczywającej w tak wytrawnych rękach, jak dyrektora Zbuckiego i Berskiego, przy młodym zespole, wykazującym chęć do pracy — nowy sezon teatralny rozpocznie się pod szczęśliwą gwiazdą. Prawdziwy artyzm i doskonały repertuar wciągnie publiczność i zapełni po brzegi widownię, każąc zapomnieć o niefortunnych ubiegłych dwu latach.

Z. Rychter.

Wszystkie grupy wyznające ideologję marsz. Piłsudskiego winny się złączyć.

Taką rezolucję powzięto na zjeździe „Partji Pracy“ w Warszawie.

Warszawa, 27 września.

Wczoraj zakończyły się obrady zjazdu delegatów zarządów wojewódzkich partji pracy przy udziale przedstawicieli z 13 województw.

Po powitaniu zjazdu przez prezesa partji posła Kościałkowskiego i ukonstytuowaniu się prezydjum, poszczególni delegaci składali swoje sprawozdania ze stanu organizacyjnego stronnictwa na danym terenie. Następnie kierownik organizacji, poseł dr. Barański zreferował projekt zmiany statutu organizacyjnego stronnictwa; projekt ten po wyczerpującej dyskusji przyjęto.

Z kolei prezes Kościałkowski w dłuższem przemówieniu zobrazował obecną sytuację polityczną i gospodarczą państwa oraz nakreślił w kilku zasadniczych rysach najbliższe cele i zadania partji pracy.

W zakończeniu zjazd przyjął szereg rezolucyj natury politycznej i gospodarczej, wyrażając m. in. uznanie rządowi za jego stanowisko w sprawie rozgraniczenia kompetencji między ciałami ustawodawczemi a władzą wykonawczą w państwie i domagając się dalszego wzmocnienia władzy prezydenta Rzeczypospolitej i kompetencji rządu.

Zjazd polecił zarządowi głównemu partji poczynienie starań celem złączenia w jeden obóz wszystkich grup, stojących na gruncie ideologji marsz. Piłsudskiego.

W dalszych rezolucjach zjazd poruszył postulaty pracującej inteligencji, rzemiosła, drobnych rolników i robotników, tudzież domagał się połączenia ministerjum rolnictwa z min. reform rolnych.

Komorne wzrośnie o 6 proc. od 1 października

Szczęśliwy wyjątek stanowią tylko 1 i 2 izbowe lokale.

Od 1 października opłaty komorniane za mieszkania wzrosną o dalsze 6 procent komornego przedwojennego.

Lokale dwuizbowe z kuchnią opłacać będą 90 proc. komornego przedwojennego (2,40 zł. za rubla), lokale 4 — 6 pokojowe — 95 proc. (2,53 zł. za rubla).

Lokale o większej ilości izb opłacają pełne komorne przedwojenne, t. j. 2 66 zł. za każdego rubla przedwojennego.

Jedynie mieszkania jednopokojowe lub jednopokojowe z kuchnią stanowią wyjątek: komorne ich nie wzrośnie i wynosić będzie jak dotychczas 43 proc. (1,14 za rubla).

Nowe gmachy miejskie w Sosnowcu

Szkoła powszechna. — Dom noclegowy.

Jak to już donosiliśmy, w ubiegłą niedzielę odbyły się w Sosnowcu uroczystości, związane z otwarciem nowej szkoły przy ulicy Kościelnej i domu noclegowego. Obecnie dajemy krótki opis tych gmachów.

Nowy gmach szkolny przy ul. Kościelnej w Sosnowcu zaliczyć należy do najokazalszych budowli. Już zdala czyni wrażenie imponujące. Przed dwupiętrowym tym domem urządzono kwietniki, a przy wejściu stoją dwie figury: chłopca i dziewczynki, z teczkami szkolnemi.

Wewnątrz budynku uderza przedewszystkiem racjonalny rozkład poszczególnych ubikacyj. Na każdym piętrze mieszczą się osobne i łatwo dostępne garderoby dla dzieci. Sale szkolne, których jest 13, są widne, wygodne, obszerne, sympatyczne i wesołe.

Na szczególną uwagę zasługuje sala gimnastyczna, jedna z największych sal w Sosnowcu. Oświetla ją dziesięć dużych okien i 6 dużych lamp elektrycznych. Z sali tej bezpośrednio prowadzą drzwi na obszerne podwórze szkolne, co ma tę dobrą stronę, iż wrazie pogody dzieci będą mogły wyjść z sali na plac szkolny. Przy sali gimnastycznej znajduje się osobna ubikacja do kąpieli z 12 prysznicami. Prócz sali gimnastycznej mieści się w gmachu szkolnym sala robót ręcznych, sala rysunkowa, gabinet kierownika szkoły, pokój nauczycielski, dwa pokoje miejskiego uniwersytetu ludowego i TUR., gabinet pomocy naukowych, fizyczno-chemiczny itp. Na korytarzach umieszczono umywalnie. Gmach ma centralne ogrzewanie.

Należy przyznać, że magistrat nie szczędził kosztów, celem wzorowego wykończenia i urządzenia szkoły, począwszy bowiem od ławek, zrobionych według najnowszych wymagań, a skończywszy na najdrobniejszym szczególe, wszystko w tej szkole jest celowe i solidnie zbudowane.

——

W śródmieściu, na uboczu, w tyle za ogródkiem teatralnym, wybudowano gustowny domek noclegowy.

Budynek jest piętrowy, przyczem sala na dole przeznaczona jest dla kobiet, sala zaś na piętrze dla mężczyzn. Pozatem w budynku mieszczą się prysznice, mieszkanie dla dozorcy i kuchnia.

Ludzie więc bezdomni znajdą przytułek i nie będą marznąć zimą na placach publicznych i skwerach, nie będą nocować pod schodami lub w bramach.

Regulamin przewiduje, że do domu noclegowego może być przyjęty bezpłatnie na noc każdy, kto nie będzie mógł wynająć sobie lokalu prywatnie. Przed pójściem spać każdy musi się wykąpać albo w łaźni miejskiej, albo w łazience domu noclegowego. Dom noclegowy otwarty jest codziennie od 8 wieczorem do 7 rano; poszczególni bezdomni nie mogą nocować dłużej, niż przez 3 noce z rzędu.

W domu noclegowym będzie 30 łóżek.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Wrzesień 28 Sroda	Dziś: Wacława Kr. M. Ju tro: Michała Arch. Wschód słońca 5.30. Zachód „ 5.22.

RADJO.

Sroda — 28 września.

WARSZAWA.

12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty „P. A.T.“, nadprogram.
15.00 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny.
15.20 Przerwa.
16.30 Program dla młodzieży.
17.00 Rozmaitości.
17.15 Koncert popołudniowy.
18.35 „Skrzynka pocztowa“.
19.00 Transmisja z Poznania z auli uniwersytetu pierwszego plenarnego zebrania „Międzynarodowego Akademickiego Kongresu Misyjnego“.
22.00 Komunikaty policji, sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny komunikaty „P.A.T“. nadprogram.
22.30 Transmisja muzyki tanecznej z sali malinowej hotelu „Bristol“.

KRAKÓW

16.40 Program dla dzieci.
17.15 Transmisja z Warszawy.
18.40 Rozmaitości.
19.30 Odczyt pod. tyt. „Jak powstaje film“.
20.00 Komunikaty.
20.30 Koncert.
22.00 Transmisja z Warszawy.
22.30 Transmisja koncertu z restauracji „Pavillon“.

POZNAŃ

13.00 Notowania giełdy zbożowej i towarowej.
13.00 Koncert ork. wojskowej 57 pp.
14.00 Notowania giełdy pieniężnej.
17.30 Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka“.
19.00 Transmisja 1-szego plenarnego zebrania Międzynarodowego Akademickiego Kongresu Misyjnego z auli uniwersytetu.
21.00 Koncert wieczorny.
22.00 Sygnał czasu.
22.20 Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Carlton“.

Z Sosnowca.

(s) **Osobiste.** Wczoraj na dworcu, liczne grono kolegów i znajomych żegnało sędziego sądu okręgowego w Sosnowcu P. Gnoińskiego, który został przeniesiony na wyższe stanowisko do Grodna.

(s) **Na powodzian.** W związku z przeprowadzeniem należytej akcji pomocy na powodzian Małopolski wschodniej, odbędzie się w nadchodzący czwartek dnia 29 b. m. w sali rady miejskiej zebranie organizacyjne. Wszyscy, którzy na zebraniu w starostwie zadeklarowali swą pracę na rzecz powyższej akcji proszeni są o przybycie na posiedzenie organizacyjne.

(s) **Przegląd dorożek.** W czwartek dnia 29 b. m. odbędzie się przegląd dorożek konnych.

(s) **Zebranie stolarzy.** Na dzień 4 października zostało wyznaczone zebranie cechu stolarzy, które odbędzie się o godzinie 3 popoł. w sali towarzystwa rzemieślniczego.

(s) **Wyzwoliny krawców.** Onegdaj odbyło się zebranie cechu krawców, na którem wyzwolono na mistrzów: Marję Matwin, Jana Bilskiego i Teofila Trybulskiego; przyjęto w poczet członków cechu: Juljana Twardocha, Józefa Gawrona i Wiktora Kalabińskiego; na podmistrzów wyzwolono; Stanisławę Sawicką, Stefana Drygałę i Longina Walkowskiego. Uchwalono zwołać na dzień 3 października zebranie wszystkich krawców i krawczyń, celem omówienia sprawy zbliżających się wyborów do izby rzemieślniczej i zapoznanie się z ustawą przemysłową.

(s) **Niedozwolona praktyka.** 25 b. m. zachorowała poważnie Marja Samiec (Wiejska 17), którą z polecenia lekarza przewieziono do kliniki położniczej. Na drugi dzień, pomimo zabiegów lekarskich Samiec zmarła. Przed śmiercią chora zeznała, że niedozwolonego zabiegu dokonała na niej akuszerka Łempicka zamieszkała przy ulicy Wiejskiej. Łempicką policja aresztowała.

Z Będzina.

(b) **Niezwykli goście.** Wczoraj na polach dworskich Gzichów na skutek zepsucia się motoru wylądował samolot wojskowy „Beker 2“ z 2 p. lotniczego w Krakowie W samolocie znajdowali się obserwator kpt. Kurowski i pilot por. Morawski.

Samolotem zaopiekowała się policja a lotnicy odjechali pociągiem do Krakowa.

(b) **Z zebrania zw. strzeleckiego.** W ubiegłą niedzielę odbyło się ogólne zebranie członków związku strzeleckiego przy udziale 52 osób. Przewodniczył p. Rajs, asesor. prof. Brodnicki i M. Korgulec, sekretarzował J. Placek.

Po przyjęciu protokułu z ostatniego zebrania i odczytaniu sprawozdania zarządu i komisji rewizyjnej odbyły się wybory członków zarządu w skład którego weszli: T. Albrecht, W. Gacek, H. Rydel, St. Kępiński, Brodnicki, Stróżek, Piszczyk, T. Domański, Nowak, Jędrusik, Korgul i Bartel. Na prezesa jednogłośnie wybrano p. Józefa Placka. Na zakończenie zebrania odśpiewano „pierwszą brygadę“ i wzniesiono okrzyki na cześć marszałka Józefa Piłsudskiego.

Z Dąbrowy.

(d) **Zywy podarunek.** Wczoraj wczesnem rankiem zrozpaczona młoda mamusia bo zaledwie 18 letnia panna Stasia K., pozostawiła przed drzwiami pana M. J., piękny

podarunek w ozdobnej poduszeczce w postaci dwumiesięcznego dziecka, płci żeńskiej.

Dziecko przybrane było wokoło kwiatami, a na szyi zawieszona na sznureczku kartka z napisem: „zaopiekuj się naszem dzieckiem do chwili mojego przyjazdu z Paryża, zawsze twoja a przez ciebie odrzucona Staśka".

Młody ojczulek rad nie rad zaopiekował się swem dzieckiem, oddając je tego samego dnia pod opiekę starszej, doświadczonej znajomej.

Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

Rok więzienia za podżeganie tłumu i gwałt na funkcjonarjuszach p.p.—Kary za kradzieże.

Onegdaj przed sądem okręgowym w Sosnowcu zasiedli na ławie oskarżonych mieszkańcy Dąbrowy Górniczej: Stanisław Gola, lat 24, (Kościuszki 29), Stanisław Kaczmarczyk, lat 24 (Jaworowa 12), Migalski Józef, lat 25 (Kolejowa 22), Jan Gawłowski, lat 21 (Krótka 13), Zygmunt Broś, lat 22 (Wesoła 7), Stanisław Włosowicz, lat 21 (Zielona 3) i Władysław Stąk, lat 28 (Zielona 4), oskarżeni o podżeganie tłumu w dniu 24 maja b. r. i branie w nim udziału, który to tłum dopuścił się gwałtu na osobach posterunkowych policji, którzy wstrzymywali napierających na hutę cynkową „Konstancję", w celu udaremnienia pracy zatrudnionym tam robotnikom, nie chcącym brać udziału w proklamowanym strajku w przemyśle metalowym w Zagłębiu.

W kwietniu br. po zakończeniu pertraktacyj między związkami zuwodowemi robotników przemysłu metalowego, a pracodawcami, którzy zgodzili się na 5 proc. podwyżkę robotnikom, robotnicy, wbrew opinji ich czynników kierowniczych z okręgową komisją strajkową na czele, proklamowali strajk w przemyśle metalowym całego Zagłębia na dzień 23 maja b. r. Ponieważ do strajku nie przystąpiły huty cynkowe „Paulina" i „Konstancja", strajkujący w ilości do 1000 osób udali się przed hutę „Konstancja", gdzie mimo przeciwstawienia się policji, wyważyli bramę huty i rzucili się na znajdujących się tam posterunkowych, w celu rozbrojenia ich, przyczem kilku z nich, obrzuconych gradem kamieni, doznało poważniejszych obrażeń. Przywódcami tego tłumu byli oskarżeni, którzy na rozprawie do winy nie przyznali się, śledztwo jednak i przewód sądowy dały dostateczny materjał do ukarania przywódców, w osobach: Goli, Kaczmarczyka i Migalskiego. Sąd wydał wyrok, skązujący Golę, jako najwięcej winnego, na rok więzienia z pozbawieniem praw, Kaczmarczyka zaś i Migalskiego na cztery miesiące więzienia. Pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni.

——

Franciszka Brożyna, lat 18, mieszkanka Będzina, ul. Modrzejowska 25, znana policji z niemoralnego prowadzenia się, zapoznawszy się z przejezdnym mieszkańcem Piotrkowa, Feliksem Lorencem, zaprosiła go do swego mieszkania, gdzie wśród miłego tete-a-tete, skradła mu 150 złotych. Ponieważ Brożyna była już karaną za kradzieże, sąd, z uwzględnieniem okoliczności łagodzących, skazał ją na ośm miesięcy więzienia.

——

Jan Szumlański, lat 24, z Szopienic, (Piaskowa 2), zawodowy złodziej kieszonkowy, w dniu 17 sierpnia ub. r. wyciągnął z kieszeni ślązakowi Franciszkowi Grunerowi portfel, zawierający około 100 złotych i dokumenty osobiste. Zanim Szumlański zdążył oddalić się z łupem, Gruner spostrzegł złodzieja i oddał go w ręce policji. Sąd skazał Szumlańskiego na rok więzienia z pozbawieniem praw.

Coraz mniej żydów emigruje z Polski do Palestyny.

Ci, którzy wyemigrowali, wracają z braku pracy.

„Wychodźca" notuje ogromny spadek emigracji żydów z Polski do Palestyny. W kwietniu b. r. wyjechało zaledwie 99 osób, w maju 81, w czerwcu 107. Natomiast w okresie tym zaznaczył się ogromny ruch powrotny do Polski, spowodowany brakiem pracy w Palestynie. W pierwszym kwartale b. r. reemigracja przewyższyła emigrację 4-krotnie. Główną przyczyną powrotu emigrantów do Polski jest trwający od szeregu miesięcy kryzys gospodarczy w Palestynie. Zapotrzebowanie pracowników jest minimalne. Organizacja sjonistyczna określa ilość bezrobotnych na 8.000. Cyfra ta dotyczy wyłącznie żydów-emigrantów, pochodzących z różnych krajów. Jedną z przyczyn kryzysu jest trudność uzyskania kapitału w formie gwarancji hipotecznych. Trudno jest przewidzieć, aby w najbliższej przyszłości nastąpiła poprawa konjunktury gospodarczej.

Żywy nieboszczyk uciekł do lasu.

Onegdaj około godz. 4 po poł. z platformy wagonu III klasy pociągu, zdążającego z dworca wschodniego w Warszawie w stronę Rembertowa, wypadł nieznanego nazwiska pasażer będący „pod dobrą datą".

Okrzyk przerażenia wyrwał się z piersi współpodróżnych. Zapomocą automatycznego hamulca pociąg natychmiast zatrzymano. Nieszczęśliwy pasażer nie dając znaku życia leżał wzdłuż toru.

Kiedy służba kolejowa i kilku pasażerów zaczęło zbliżać się do niego, mniemany trup zerwał się nagle zupełnie „na trzeźwo" i zaczął uciekać w stronę lasu, gdzie niebawem zniknął za krzewami.

W czasie ucieczki nieboszczyk zgubił laskę, którą oddano na przechowanie na posterunek policji.

Tragegja miłosna podoficera ułanów.

Trawiony zazdrością o płochą narzeczoną popełnił samobójstwo.

W Mławie rozegrała się wczoraj krwawa tragedja miłosna.

W mieszkaniu zamożnego ogrodnika i właściciela domu Drankowskiego przy ul. Zabrody nr. 24 odbywała się wesoła uczta.

Na ucztę przyjechali z Działdowa kapral 32 p.p. Jan Chrzczon, jego żona oraz st. sierżant Wincenty Peszyński.

Przybył również z Ciechanowa plutonowy 11 pułku ułanów Stanisław Mikołaj Raj, narzeczony córki Drankowskiego, 20 letniej Aleksandry, uchodzącej za piękność Mławy.

W czasie biesiady Drankowska poczęła okazywać wyraźną sympatję dla st. sierżanta Peszyńskiego, a nawet przysiadła się do niego na kanapie.

Zazdrosny narzeczony poczuł się dotknięty zachowaniem panny Aleksandry i opuścił towarzystwo, wychodząc do ogrodu.

Nagle rozległy się trzy raz po raz następujące po sobie strzały rewolwerowe.

Gdy goście wybiegli do ogrodu, ujrzeli w kałuży krwi trupa ułana. Celnie wymierzone kule przestrzeliły serce i czaszkę.

Obok samobójcy leżał rewolwer, a opodal wypróżniona do dna butelka od wódki. Przed popełnieniem samobójstwa plut. Raj dla dodania sobie odwagi wypił duszkiem całą butelkę alkoholu.

S. p. Raj był zaręczony z Drankowską już od dłuższego czasu i niebawem miał się odbyć ich ślub.

GIEŁDA.

Warszawa

Notowania urzędowe:

Warszawa dol. 8.91
Nowy-Jork 8.93
Londyn 43.53½
Paryż 35.09
Wiedeń 126.15
Praga 26.51
Szwajcarja 172.50
Holandja 358.72½
Dol. War. pr. obr. 8.91⅝

Tendencja: niejednolita.

AKCJE.

Warszawa, 27.9.

Bank Dyskontowy 133.50
Bank Polski 149.50—151.00—150.00
Bank zw. sp. zar. 93.50—94 50
Czersk 1.15
Cukier 5.50
Wysoka 133.00
Węgiel 107.00—109.00
Nobel 51.00
Cegielski 45.00
Fitzner i G. 6.50
Lilpop 32.50—32.00
Modrzejów 9.55—9.80—9.75
Ostrowieckie 95 00
Parowozy 55.00—54.50
Pocisk 2.95—2.90
Rudzki 64.00—63.50
Starachowice 74 00—73.50—73.75
Ursus 18.00
Zawiercie 40.00—39.50
Zyrardów 19.50
Borkowski 3.65—3.70
Haberbusch 155.00
Spirytus 32.00
Zegluga 0.50—0.61

Tendencja: mocna.

Zakł. Druk. M. Koziński i B. Ojdanowski, ... z ogr. odp. Sosnowiec, Sienkiewicza 5. — Tel. 1-85.